

JEGO RANAMI JESTEŚMY ULECZENI

Zaproszę Was dzisiaj na wycieczkę.

Wycieczka nr 1 do Izraela, gdzie obecnie jest Park Narodowy Qumran. Jest rok 1947. Wydarza się coś niezwykłego, mianowicie jeden z młodych pasterzy udaje się na poszukiwanie zaginionej kozy. Nagle widzi przed sobą jaskinię. Wrzuca do niej kamień i co słyszy? Dźwięk tłuczonego dzbanu. Wraca następnego dnia z kolegą i odkrywają w dzbanie siedem dużych dobrze zachowanych zwojów. Potem aż w 11 jaskiniach odnaleziono około 900 rękopisów w tym 233 manuskrypty biblijne.

Wicie która księga biblijna była najlepiej i całościowo zachowana?

Księga proroka Izajasza. Łącznie 20 kopii tej księgi. Jedna całościowa kopia - 66 ksiąg to 17 arkuszy pergaminu, łącznie 7,5 metra długości. Archeolodzy datują ten pergamin na drugi wiek przed Chrystusem.

Co to oznacza?

To oznacza, że prorok Izajasz opisywał wydarzenia przyszłe m.in. z życia Jezusa albo inaczej Jezua albo inaczej Isa (jak powiedziałby pan o imieniu Isa, z którym zapoznałem się w Ośrodku dla Uchodźców).

Czyż Bóg nie jest autorem tej księgi proroctwa Izajasza, skoro dowody archeologiczne potwierdzają napisane jej wiele lat wcześniej zanim wydarzyły się owe proroctwa?

Sięgnijmy do jednego rozdziału tej księgi proroctwa.
Izajasza 53:

- 1 Kto uwierzył wieści naszej, a ramię Pana komu się objawiło?*
- 2 Wyrósł bowiem przed nim jako latorośl i jako korzeń z suchej ziemi. Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy, i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać.*
- 3 Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na niego.*
- 4 Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony.*
- 5 Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.*
- 6 Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочzył, a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich.*

Jakie pytanie zadaje Izajasz na początku:

1 Kto uwierzył wieści naszej, a ramię Pana komu się objawiło?

O jakiej wierze prorokuje tutaj Izajasz? Co tzn. objawienie ramienia Pana?

W Ewangelii wg Jana czytamy o Chrystusie, że *"A chociaż tyle cudów dokonał wobec nich, nie wierzyli w niego"* (12;37).

Żydzi w większości nie uwierzyli w Chrystusa jako Zbawiciela z grzechów.

Jak Bóg objawił swoje ramię?

Szukając odpowiedzi na takie pytania, uczymy się zaglądać do kontekstu tej wypowiedzi. A jaki jest najbliższy kontekst?

Księga Izajasza 51:9a Obudź się, obudź się, oblecz się w siłę, tyś, ramię Pana! Księga Izajasza 52:10 Pan obnażył swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów i oglądają wszystkie krańce ziemi zbawienie naszego Boga.

Czyli czym jest ramię Pana? To symbol Jego siły, siły objawionej w zbawieniu naszego Boga - jak czytaliśmy.

W całym Piśmie Świętym 'ramię Pana' to również symbol mocy stworzenia albo mocy sądu Bożego. Jednak w naszym najbliższym kontekście uwaga zostaje skupiona na mocy zbawienia.

Moc zbawienia niestety dla niewielu ludzi wtedy i tam a również tutaj i teraz jest skuteczna. O czym pisze ap. Paweł w I liście do Koryntian 1:18 *Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą.*

2 a Wyrósł bowiem przed nim jako latorośl i jako korzeń z suchej ziemi.

Czego dowiadujemy się tutaj o Mesjaszu, o mężu boleści?

Wyrósł jak latorośl albo w innych tłumaczeniach młode drzewo albo młody pęd. Skąd? z suchej ziemi.

Naród Izraelski poprzez pogrążenie w grzechach stał się dla Boga duchową pustynią. Ale z tej duchowej pustyni narodził się Mesjasz. Ten, który przynosi nawet na pustkowiu życie!

Dlatego Izajasz prorokuje temu, kto porzuci grzech zamianę serca z pustyni na nawodniony ogród!

Izajasza 58:11 I Pan będzie ciebie stale prowadził i nasyci twoją duszę nawet na pustkowiach, i sprawi, że twoje członki odzyskają swoją siłę, i będziesz jak ogród nawodniony i jak źródło, którego wody nie wysychają.

Czy chcesz być duchową pustynią czy nawodnionych ogrodem Pana?

Pismo Święte wielokrotnie pokazuje przez różne wydarzenia jak Bóg na pustynię daje życie! Kiedy Izraelici byli ukąszeni na pustyni za grzechy to Bóg kazał Mojżeszowi zbudować węża miedzianego, na którego spojrzenie dawało życie!

Jan Chrzciciel nazywany jest "głosem wołającego na pustyni"!

Czy jednak ja jako grzeszny człowiek jestem w stanie przez własne siły stać się nawodnionym ogrodem, odzyskać duchowe życie?

Nie Bóg zechciał kogoś posłać, aby nas zbawił. To o Nim prorokuje dalej Izajasz w naszym fragmencie:

2b Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy, i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać.

Jakże często Chrystus jest przedstawiany jako piękny mężczyzna - bo człowiek patrzy na wygląd. Ale Bóg uczy nas patrzeć na Chrystusa i na siebie nawzajem inaczej, jak czytamy w I Samuelowej 16:7:

Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce.

Jeśli czytamy, że Pan Jezus nie miał urody tzn., że nie miał urody ani postawy i te wszystkie obrazy, które tworzy człowiek dają fałszywy obraz Chrystusa. Tym bardziej, że Pismo Święte zabrania czynić sobie jakiegokolwiek obrazu, przed którym mogliśmy się kłaniać.

Jednak czy wygląd Chrystusa mógł się nie podobać tylko z fizycznej strony?

Otóż w kontekście kilka wersetów wcześniej czytamy:

Izajasz 52:14 Jak wielu się przeraziło na jego widok - tak zeszpecony, niepodobny do ludzkiego był jego wygląd,

Kiedy uświadomimy sobie fakt, że Jezus przed swoją śmiercią został ubiczowany, prawdopodobnie tak jak to wówczas czyniono: czyli batami z przymocowanymi metalowymi haczykami rozrywającymi ciało.

Kiedy uświadomimy sobie, że na Jego głowę wbito koronę z cierni kaleczących jego głowę to bardziej wierzymy, że wówczas jego widok mógł być przerażający, niepodobny do ludzkiego. Jednak to cierpienie fizyczne nic nie znaczy w porównaniu z cierpieniem duchowym, jakiego doświadczał Chrystus, jak czytamy:

3 Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na niego.

Wzgardzony i opuszczony. Przez jakich ludzi?

Rodzeństwo uważało go za nienormalnego, nie wierzyli w Niego.
Duchowieństwo chciało go zabić i doprowadziło do tego.

Jego umiłowany naród odrzucił Go.

Przyjaciele jakimi byli uczniowie uciekli od Niego w ogrodzie Getsemane, bojąc się konsekwencji naśladowania.

Chciałbym naszą uwagę zwrócić na czytany zwrot w w.3 - "*doświadczony w cierpieniu*". W dosłownym tłumaczeniu z j.hebrajskiego czyli tłumaczeniu interlinearnym S.T ten zwrot brzmi - "*znający chorobę*".

W jaki sposób Chrystus znał chorobę?

Po pierwsze wiemy, że Chrystus widział wielu chorujących ludzi, medycyna nie była zbyt rozwinięta i jednym ze znaków potwierdzających Jego Mesjaństwo było uzdrawianie chorych.

Znał chorobę? Jak jeszcze można znać chorobę? Pamiętamy jak Chrystus wskazał w jednym wypadku, że zachorowanie nie musi wynikać z grzechu człowieka.

Ewangelia św. Jana 9:2 I zapytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepy urodził?

Jak uczniowie zapytali go - kto zgrzeszył, że ktoś urodził się ślepy? Jezus odpowiedział, że nikt, ale stało się tak, aby Bóg odebrał chwałę z uzdrowienia.

Boże Słowo zdaje się wskazywać również na fakt, że Jezus znał chorobę, bo przez swoje ziemskie życie mógł jej doświadczyć. Przecież czytamy wyraźnie:

List do Hebrajczyków 4:15 Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu.

Użyte tutaj słowo słabości to takie greckie słowo "*asteneja*", które można również przetłumaczyć na "*niedomaganie, choroba ciała*".

W znaczeniu niedomagania czy choroby żołądka zostało użyte to słowo przez apostoła Pawła do chorującego Tymoteusza - I Tym.5:23:

"Samej wody już nie pij, ale używaj po trosze wina ze względu na twój żołądek i częste twoje niedomagania."

Czy jesteśmy więc świadomi, że sam Chrystus nie tylko widział choroby i niedomagania, ale jako człowiek żyjący w ludzkim, chorującym ciele sam mógł tego doświadczać, jako ten "*doświadczony we wszystkim*"?

Ale Jezus nie tylko znał chorobę, ale również kiedy przyszedł na ziemię to spełniło się proroctwo zapisane w w.4:

4 Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony.

W jaki sposób spełniało się to proroctwo o noszeniu chorób przez Mesjasza?

O spełnieniu tego proroctwa czytamy w Ewangelii Mat.8,16-17:

„16. A gdy nastął wieczór, przywiedli do niego wielu opętanych, a On wypędzał duchy słowem i uzdrawiał wszystkich, którzy się źle mieli,

17. Aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł.”

Okazuje się, że to wspaniałe proroctwo znajdowało swoje spełnienie w całym życiu Jezusa Chrystusa.

Cała Ewangelia pełna jest przykładów, kiedy Chrystus nie tylko przebaczał grzechy, wyganiał demony z niewierzących opętanych, ale również często uzdrawiał.

Czy to oznacza jednak, że Bóg gwarantuje uzdrowienie fizyczne każdemu kto wierzy?

Czy to oznacza, że wolą Bożą jest, aby każdy wierzący był zdrowy fizycznie?

Nigdzie Pismo Święte tego nie mówi.

W takim razie o czym mówi werset 5 naszego tekstu?

5 Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.

Pamiętajmy o fundamentalnej zasadzie, aby sprawdzić znaczenie w kontekście. Dlatego rozpoczniemy sprawdzanie znaczenia od początku naszej księgi Izajasza.

Izajasz 1:4-6:

4 Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu winą, potomstwu złoślików, synom wyrodnym! Opuścili Pana, porzucili Świętego Izraelskiego, odwrócili się wstecz.

5 W co jeszcze można was bić, gdy nadal trwacie w odstępstwie? Cała głowa chora i całe serce słabe.

6 Od stóp do głów nic na nim zdrowego: tylko guzy i sińce, i świeże rany; nie opatrzone ani nie przewiązane, ani nie zmiękczone oliwą.

Izrael duchowo odszedł od Jedynego Boga. Kochający Bóg uderzał wówczas chorujący duchowo Izrael używając innych narodów, aby na Niego najechali, przeznaczając ten naród w niewolę.

Czy Boże karcenie pomogło uzdrowić grzeszną naturę i zachowanie Bożego ludu?

Nie - czytamy w w.5, że cała głowa Izraelitów chora i całe serce słabe.

Czy widzimy, że w kontekście księgi Izajasza nie chodzi o chorobę ciała, ale o chorobę duszy!

To nie fizyczne głowy i ich fizyczne serca były chore, to nie całe ciała fizyczne od stóp do głów wszystkich Izraelitów były chore, ale w całej księdze chodzi o duchową chorobę, grzech tego narodu.

W księdze Izajasza 66:4 czytamy: *"tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Owszem, czynili zło w oczach moich i wybrali to, co Mi się nie podoba."*(BT)

Czy wiemy, że w kontekście duchowej choroby i duchowego uzdrowienia Izraela napisanych jest wiele innych fragmentów Starego Testamentu?

Oto jeden z wielu:

Ozeasza 6:1 Chodźcie, zawróćmy do Pana! On nas rozszarpał, On nas też uleczy, zranił i opatrzy nasze rany!(BW)

Czy zdaję sobie, czy zdajesz sobie sprawę, że podobnie jak Izrael jesteś duchowo chory i potrzebujesz uzdrowienia?

Twoja choroba nazywa się grzech, bo dotyka każdego.

Może podobnie jak Izrael próbujesz uzdrowić swoją duszę o własnych siłach, ale znów upadasz. Czy jest jakaś nadzieja?

Tak, zapisana została w wersecie 5 i 6 naszego wiodącego tekstu:

5 Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.

6 Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочył, a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich.

Chrystus zraniony za występki nasze. A może Izajasz pisze tylko o narodzie Izraelskim?

Może uważam, że ja nie mam występków i nie potrzebuję uleczenia duchowego?

Jest piękna księga Psalmów, która w sposób poetycki mówi do Ciebie i do mnie w takiej sytuacji:

Psalm 14:

2 Pan spogląda z niebios na ludzi, Aby zobaczyć, czy jest kto rozumny, Który szuka Boga.

3 Wszyscy odstąpili, wespół się splugawili. Nie ma kto by dobrze czynił, nie ma ani jednego.

Czy widzisz spoglądanie Boga z niebios na Ciebie? Czy wierzysz mu, że nie jesteś dobry, bo nie ma ani jednego?

Ale, jak czytaliśmy *"jego ranami jesteśmy uleczeni"*!

Kiedy się to dzieje i z czego zostajemy uleczeni?

Otóż do spełnienia się tego proroctwa nawiązuje ap. Piotr w 1 liście, 2 r.,24 i 25 w.

I Piotra 2,24-25:

24. *On grzechy nasze sam na ciełe swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was.*

25. *Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych.*

Czy uleczenie ranami i sińcami Chrystusa dotyczy naszego duchowego czy fizycznego stanu?

On grzechy nasze poniósł. O wierzących w Boga ap.Piotr pisze: nawróciliście się do pasterza i stróża dusz?

Czy o Tobie i mnie również można powiedzieć - nawróciłeś się!

W księdze Izajasza 1 r. czytaliśmy, że sińce mieli Izraelici od stóp do głów. O nas czytamy, że nie jesteśmy też dobrzy, że wszyscy odstąpiliśmy od Boga!

Rzymian 3:10-12

Czy poprosiłeś już Boga, abyś został duchowo uzdrowiony a Twoje grzechy przebaczone?

A jeśli tak - to czy zdajesz sobie sprawę, że kochający Cię Bóg chcąc wykształtować w Tobie charakter Chrystusa może zsyłać na Ciebie próby, prześladowania a nawet dopuszczać choroby ciała ku dobremu?

Tak działo się w życiu Dawida, Joba czy ap.Pawła - o czym więcej z uwagi na ograniczony czas nie będę dziś głosił.

Jeśli fakt, że Chrystus wziął na siebie nasze choroby, miałby prowadzić do tego, że mając wystarczająco wiary będziesz zdrowy to również konsekwentnie należy stwierdzić, że skoro czytamy, że Jezus cierpienia nasze wziął na siebie - to znaczy, że chrześcijanin mający wystarczająco wiary nigdy już nie będzie cierpiał?

Oczywiście, że nie! Dlaczego?

Ponieważ obecność wielu konsekwencji grzechu w rajku będzie nam towarzyszyła aż do naszego spotkania z Chrystusem.

Ciernie i osty, praca w pocie czoła, bóle porodowe, chorujące i umierające nasze ciała.

I właśnie dlatego, ap. Paweł pełen ufności pragnie odkupienia z tego śmiertelnego ciała, dlatego stwierdza:

Rzym.8,23: *"A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wdychamy w siebie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego."*

Czy razem z apostołem Pawłem wierzysz w odkupienie cielesne dopiero przy spotkaniu z Jezusem, czy też w odkupienie cielesne w momencie przyjęcia ofiary Chrystusa?

Czy wierzysz, że Chrystus ma moc uleczyć, zbawić Ciebie od skutków grzechu i czy zwróciłeś się do Niego w tej sprawie w modlitwie?

Czy chcesz, aby Twoje życie było procesem uzdrawiania Twojego myślenia, postępowania, abyś wstępował w ślady Chrystusa?

Jak to osiągnąć?

I List św. Piotra 2:21 Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady;

Tego codziennego pragnienia wstępowania w ślady Chrystusa życzę każdemu z nas.

Amen

Może nie otwierajmy, aby nie przedłużać:

I Kor.15,51-54:

51. Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni

52. W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmie i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni.

53. Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność.

54. A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie!

Zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią będzie do końca widoczne dopiero wówczas, kiedy nasze skażone, chore, śmiertelne ciała zostaną zastąpione ciałem nieskażonym, nie podatym na ból, chorobę, cierpienie.

Nastąpi to dopiero na odgłos trąby, w dniu, kiedy Chrystus po nas przyjdzie.

I właśnie dlatego czytamy w ks. Objawienia 21,4 takie pocieszające słowa:

4. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.

Ktoś jednak powie: zaraz, zaraz, wierzę, że śmiertelne ciała będziemy mieli aż do fizycznej śmierci lub spotkania z Chrystusem. Ale wierzę również, że jeżeli zaufam Chrystusowi, że On mnie uzdrowi, to tak się stanie.

I tutaj nasuwa się kolejne pytanie, na które będziemy chcieli znaleźć odpowiedź: Czy w Bożym planie jest, aby osoby wierzące miały na ziemi zdrowe ciała?

Bóg posyła tego Tematem niniejszego studium jest słynne *Testimonium Flavianum*. Mianem tym określa się fragment zawarty w XVIII rozdziale (wiersze 3,3) dzieła Józefa Flawiusza zatytułowanego *Dawne dzieje Izraela*. Fragment ten brzmi:

„W tym czasie stał się przyczyną nowych zaburzeń niejaki Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykłe i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednął sobie wielu Żydów, jak też i Greków. On to był Chrystusem. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni uczniowie nie przestali go miłować, bo trzeciego dnia ukazał się im znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę”.

Czytaj więcej na: <http://lewandowski.apologetyka.info/ateizm/czy-swiadectwo-flawiusza-o-jezusie-zostao-sfaszowane,355.htm>

14 Jak wielu się przeraziło na jego widok - tak zeszpecony, niepodobny do ludzkiego był jego wygląd, a jego postać nie taka jak synów ludzkich

JEGO RANY UZDROWIŁY WAS

Akcentując dar uzdrawiania, charyzmatycy uzasadniają

często swoje przekonania tekstem z 1 listu Piotra

1 Piotra 2:24

24 On nasze grzechy na swoim ciele poniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom, żyli dla sprawiedliwości; przez jego rany zostaliście uzdrowieni.

W odniesieniu do tego wiersza ma zastosowanie gramatyczna metoda interpretacji. Jakie znaczenie, w szerszym kontekście, ma słowo „uzdrowiły”, występujące w tym wierszu? Ani w tym wierszu, ani w sąsiadujących z nim nie ma wzmianki o fizycznym uzdrowieniu. Wiersz ten powiada, że Chrystus umierając na krzyżu, wziął na swoje ciało nasze grzechy, a nie naszą chorobę. Tekst ten powiada „abyśmy...żyli dla sprawiedliwości”, a nie dla zdrowia; jest to bardzo ważne rozróżnienie.

Innym gramatycznym sprawdzianem tego wiersza są słowa: „przez jego rany zostaliście uzdrowieni”. Czas przeszły wskazuje na krzyż, gdzie została uzdrowiona grzeszna dusza ludzka. Wiersz ten nie mówi: „Przez jego rany stale będziecie uzdrawiani z fizycznych niedomagań”.

Przy pomocy syntetycznej metody też możemy dowieść dlaczego charyzmatyczna interpretacja 1 Piotra 2:24 jest niewłaściwa. Porównując inne teksty Pisma Świętego przekonujemy się, że nasze dusze zostały odkupione, ale nasze ciała – przynajmniej od strony fizycznej – nie.

Tekst z Rzymian 8:23 powiada

23 A nie tylko ono, ale i my, którzy mamy pierwsze plony Ducha, i my sami w sobie wdychamy, oczekując usynowienia, odkupienia naszego ciała.

Wiersz ten mówi nam, że nadal żyjemy w ciele dotkniętym upadkiem Adama. Nadal jesteśmy poddani chorobom i innym niedomaganiom. Duch dopomaga nam w przewyciężeniu tych niedomagań i tak na przykład sam Duch Święty modli się za nas, gdy sami nie wiemy jak powinniśmy się modlić. Nie ma tu żadnej obietnicy fizycznego uzdrowienia z choroby:

Rzymian 8:26

26 Podobnie i Duch dopomaga naszej słabości. Nie wiemy bowiem, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach.

Dobrze jest również wiedzieć, że zwrot „jego ranami jesteśmy uzdrowieni” pochodzi z księgi Izajasza:

Izajasza 53:5

(5) Lecz on zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; kaźń pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni.

Czy Izajasz mówi tu o fizycznym uzdrowieniu? Studium księgi Izajasza dowodzi, że prorok mówi tu o duchowym uzdrowieniu, którego tak bardzo potrzebował wtedy Izrael.

Izajasz 1:4-6

(4) Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych; synom skażonym! Opuścili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad.

(5) Przeczże tem więcej przyczyniacie przestępstwa, im więcej was biją? Wszystkie głowa chora, i wszystko serce mdłe.

(6) Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego; rana i siność, i rany zagięte nie są wyciśnione, ani zawiązane, ani olejkiem odmiękczone.

Mówiąc w 53 rozdziale swojej księgi o Cierpiącym Słudze, którego ranami Izrael zostanie uzdrowiony, Izajasz ma na uwadze uzdrowienie duchowe, a nie fizyczne. Gdy Pismo Święte powiada: „On wziął na siebie nasze choroby” to nie naruszając zasady dosłowności przyjmujemy, że mówi ono o chorobie naszych dusz.

Aluzja w Mat. 8:17

17 Aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza: On nasze słabości wziął na siebie i nosił nasze choroby.

wskazuje na fakt, że w pewnym sensie Chrystus wziął na siebie nasze choroby przez współczucie nam, a list do Hebrajczyków powiada, że Chrystus naprawdę może nam współczuć, ponieważ sam był narażony na pokusy.

Hebr. 4:15

15 Nie mamy bowiem najwyższego kapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz kuszonych we wszystkim podobnie jak my, ale bez grzechu.

Nie usuwa on naszych chorób, lecz współczuje nam w bólu, jaki nam one sprawiają.

POSTAWA BOŻEGO SŁUGI WOBEC CIERPIENIA

III Wykład

Czy wiara w Boga decyduje o zabraniu cierpienia przez choroby, doświadczenia życiowe, prześladowania?

Dlaczego istnieje cierpienie na świecie? Czy Bóg jest jego autorem?

Cierpienie jest konsekwencją grzechu w raju. (I Mojż.3:16-19)

Jeżeli nie byłoby grzechu - nie byłoby cierpienia.

Dlaczego jednak cierpimy skoro Chrystus zapłacił karę za nasze grzechy?

Niektórzy mówią, że poprzez cierpienie człowiek musi odpokutować na swoje grzechy. Ale Biblia tak nie naucza.

24 W tej bowiem nadziei zbawieni jesteśmy; a nadzieja, którą się ogląda, nie jest nadzieją, bo jakże może ktoś spodziewać się tego, co widzi?

25 A jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, oczekujemy żarliwie, z cierpliwością.

26 Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach.

27 A Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi.

28 A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani.

29 Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci;

30 A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił.

Chcesz stawać się podobnym w myśleniu i postępowaniu do Jezusa? Jeśli tak, to dlaczego za wszelką cenę chcemy uciekać od cierpienia przez które osiągamy ten cel?

Bóg obiecuje swoim naśladowcom cierpienie:

Ev. Jana 16:33 To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat.

Przez cierpienie Chrystusa my zostaliśmy ubłogosławieni zbawieniem!

Człowiek może zostać pojednany z Bogiem tylko na podstawie cierpienia i śmierci

Chrystusa II Koryntian 5:18

Jak długo będzie trwać cierpienie?

Tak długo zanim Bóg uczyni wszystko nowym i otrze wszelką łzę! Obj.21:4

Próba i kształtowanie naszej wiary I Piotra 1:3-4,6-7

Przez cierpienie Chrystusa zostaliśmy na krzyżu Golgoty wybawieni do ciężącego na nas wyroku śmierci, nigdy nie będziemy potępieni (Rzymian 8:1)

Przez nasze obecne cierpienie jesteśmy wybawiani od mocy panowania grzechu w naszym życiu

W wieczności zostaniemy wybawieni od obecności grzechu - mozołu już nie będzie...

Błogosławieństwo cierpienia:

Karcenie dyscyplinujące, zapobiegające,

Kształtuje w nas np. cierpliwość Rzymian 5:3

Strona 84

Nasza postawa wobec cierpienia